



POLSKI INSTYTUT SPRAW
MIĘDZYNARODOWYCH

BIURO BADAŃ I ANALIZ

BIULETYN

nr 41 (381) • 10 lipca 2006 • © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Adam Eberhardt, Maciej Krzysztofowicz,
Łukasz Kulesa, Emil Pietras (sekretarz Redakcji)

Siły Odpowiedzi NATO po ćwiczeniach *Steadfast Jaguar* – bilans rozwoju, problemy i perspektywy

Marek Madej

*Proces formowania Sił Odpowiedzi NATO, zapoczątkowany decyzjami szczytu Sojuszu w Pradze jesienią 2002 r., wszedł w decydującą fazę. Przeprowadzone w czerwcu na Wyspach Zielonego Przylądka największe w historii programu ćwiczenia *Steadfast Jaguar* miały stanowić ostateczny test koncepcji przed zaplanowanym na październik ogłoszeniem pełnej operacyjności tych sił. Manewry dowiodły wysokiej sprawności Sił, ale nie rozwiąły wątpliwości towarzyszących ich rozwojowi.*

Na Wyspach Zielonego Przylądka w dniach 15–28 czerwca odbyła się główna faza manewrów Sił Odpowiedzi NATO (*NATO Response Force – NRF*) o kryptonimie *Zdecydowany Jaguar (Steadfast Jaguar)*. Ćwiczenia te wieńczyły sześciomiesięczny okres szkolenia jednostek tworzących VII zmianę NRF, poprzedzający ich przejście w stan gotowości bojowej i zastąpienie dotychczasowej VI zmiany. Przede wszystkim jednak stanowiły generalny test samej koncepcji Sił Odpowiedzi przed zaplanowanym na październik ogłoszeniem ich pełnej operacyjności. Dlatego też w tych największych w historii Sił ćwiczeniach wzięło udział ponad 7000 żołnierzy z formacji należących – inaczej niż we wcześniejszych manewrach NRF – do wszystkich rodzajów sił zbrojnych (wojsk lądowych, marynarki, lotnictwa). Nieprzypadkowo ćwiczenia odbyły się w rejonie oddalonym od macierzystych baz uczestniczących w nich jednostek – były to pierwsze manewry NATO w Afryce. Komentarze przedstawicieli Sojuszu po zakończeniu manewrów wskazują, że test zakończył się pozytywnie.

Geneza i główne założenia koncepcji. O utworzeniu Sił Odpowiedzi zdecydowano na praskim szczycie NATO w listopadzie 2002 r. Projekt ten stanowi jeden z najważniejszych elementów transformacji zdolności wojskowych Sojuszu, dostosowującej je do współczesnych potrzeb w sferze bezpieczeństwa. Utworzeniu NRF przyświecały dwa równoważne cele: zamiar zwiększenia zdolności Sojuszu do szybkiego i wspólnego reagowania przez stworzenie zespołu zadaniowego o wysokim poziomie gotowości oraz chęć przyspieszenia procesów modernizacji i transformacji sił zbrojnych sojuszników, zwłaszcza krajów europejskich. Dlatego też zgodnie z ustaleniami z Pragi (uszczegółowionymi w czerwcu 2003 r.) NRF są stale dostępnymi, zaawansowanymi technologicznie, mobilnymi i wielonarodowymi siłami o wysokim poziomie gotowości (czas ich rozmieszczenia w rejonie operacji wynosi – w zależności od uruchamianego elementu – od 5 do 30 dni) oraz samowystarczalności (zakładany miesięczny okres samodzielnego funkcjonowania – tzn. bez dodatkowego wsparcia), złożonymi z poddanych wspólnym szkoleniom jednostek lądowych, morskich i lotniczych oraz – w razie potrzeby – specjalnych. Zakres zadań NRF, wykonywanych przez nie samodzielnie bądź w ramach większych sił Sojuszu (wówczas w roli elementu inicjującego działania i rozmieszczanego w ich wczesnej fazie), obejmuje operacje z zakresu artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego (zbiorowa obrona), ale i różnorakie działania ekspedycyjne o charakterze misji humanitarnych, ewakuacyjnych i ratowniczych, utrzymywania pokoju lub zapobiegania eskalacji konfliktów, wreszcie operacji antyterrorystycznych bądź akcji o charakterze demonstracji siły. Koncepcja użycia Sił Odpowiedzi nie przewiduje geograficznych ograniczeń ich aktywności, powinny więc być one zdolne do działania wszędzie, gdzie Rada Północnoatlantycka uzna to za stosowne. Ze względu zaś na zróżnicowanie zadań,

NRF cechuje duża elastyczność, umożliwiającą dostosowanie ich ostatecznego składu i wielkości do konkretnych okoliczności i mandatu misji.

Dotychczasowy rozwój programu. Pierwsza zmiana Sił Odpowiedzi rozpoczęła działalność w październiku 2003 r. Począwszy od stycznia 2004 r. i II zmiany NRF funkcjonuje mechanizm rotacji sił w cyklu półrocznym, przy czym skład każdej zmiany ustala się na rok przed rozpoczęciem jej szkoleń na tzw. Konferencji Formowania Sił na podstawie analizy potrzeb NRF oraz deklaracji państw-uczestników. Wstępną zdolność operacyjną Sił Odpowiedzi ogłoszono w październiku 2004 r. Zakłada się, iż w momencie osiągnięcia przez NRF pełnej operacyjności Sojusz powinien stale dysponować w ich ramach około 25 000 żołnierzy w zestawie złożonym z komponentu lądowego wielkości brygady (do 9 500 żołnierzy), zadaniowej grupy sił morskich (w tym sił amfibijnych) oraz zespołu lotniczego zdolnego do 200 lotów dziennie.

Do dziś Sojusz dwukrotnie zdecydował o uruchomieniu NRF, jednak na dość ograniczoną skalę. We wrześniu 2005 r. jednostki transportu lotniczego ze składu tych sił uczestniczyły w operacji humanitarnej na terenach zniszczonych przez huragan Katrina, a od listopada 2005 r. do lutego 2006 r. około 1200 żołnierzy V zmiany NRF (głównie jednostki inżynierskie i medyczne) brało udział w misji pomocy humanitarnej dla dotkniętego trzęsieniem ziemi Pakistanu.

Wkład Polski w rozwój NRF był dotąd umiarkowany, głównie ze względu na ograniczone możliwości finansowe i niedobory zdolności wojskowych. Jedynie w misji w Pakistanie był bardziej znaczący (140 żołnierzy wojsk inżynierskich). Skromna polska kontrybucja do NRF była już przedmiotem krytyki ze strony części sojuszników.

Problemy i wątpliwości. Analiza dotychczasowego rozwoju i działalności NRF pozwala uznać, iż mimo stałych postępów i sukcesów programu (np. operacja w Pakistanie) wciąż napotyka na trudności, które mogą istotnie obniżyć jego rzeczywistą wartość, zwłaszcza jako motoru transformacji Sojuszu.

Wątpliwości budzi dotychczasowa praktyka wykorzystywania NRF, wskazująca na stopniową koncentrację ich aktywności na akcjach o ograniczonej skali i niewielkiej intensywności działań *stricto* bojowych. Dotąd NRF użyto wyłącznie w misjach humanitarnych, a symptomatyczne jest to, że główny scenariusz ćwiczeń *Steadfast Jaguar* (stanowiących przecież generalny test zdolności operacyjnych tych sił) również przewidywał zadanie ewakuacji ludności z obszaru zagrożonego wybuchem wulkanu. Część państw członkowskich (m.in. USA) oraz wielu ekspertów uznaje taki kierunek rozwoju NRF za niepokojący i grożący obniżeniem ich rzeczywistych możliwości operacyjnych, a także negatywnie wpływający na ich rolę katalizatora transformacji sił zbrojnych sojuszników. Zgodnie bowiem z pierwotnymi założeniami NRF, budowane dużymi nakładami sił i środków, miały być raczej „awangardą” zdolności wojskowych Sojuszu, odpowiednią do prowadzenia szczególnie złożonych operacji kryzysowych.

Podstawowym problemem pozostaje finansowanie NRF. Stosowana formuła, wedle której prowadzone działania finansują wyłącznie kraje w nich uczestniczące powoduje, iż nakłady na program ponoszą głównie państwa najmocniej weń zaangażowane. Zmniejsza to wolę i możliwości części sojuszników (zwłaszcza uboższych) do kierowania swych wojsk do NRF oraz rodzi swoistą chęć redukcji ryzyka użycia jednostek już do nich zgłoszonych (np. przez oferowanie wojsk o specyfice dalekiej od potrzebnej w najbardziej prawdopodobnych w danym okresie misjach). To zaś czyni problem wprowadzenia mechanizmów wspólnego finansowania w ramach NRF szczególnie palącym i obecnie budzącym poważne spory między sojusznikami.

Trudności mogą wystąpić również w procesie decydowania o użyciu NRF. Kompetencje ma w tym względzie każdorazowo Rada Północnoatlantycka. W niektórych sytuacjach osiągnięcie w jej ramach porozumienia i wydanie odpowiedniej decyzji mogą opóźnić nie tylko brak woli politycznej któregoś z sojuszników, ale również zróżnicowanie i długotrwałość procedur wyrażania zgody na użycie sił zbrojnych poza granicami danego kraju uczestniczącego w NRF. To zaś grozi znacznym wydłużeniem rzeczywistego czasu reakcji Sojuszu na sytuację kryzysową.

Perspektywy. Przypuszczalnie pełna gotowość operacyjna NRF zostanie ogłoszona w planowanym terminie, a potwierdzona przez listopadowy szczyt Sojuszu w Rydze. Na tym spotkaniu NATO może też wyrazić zgodę na udział w programie partnerów spoza Sojuszu, głównie z krajów UE zaangażowanych w budowę Grup Bojowych (np. Finlandia) oraz tzw. państw kontaktowych dysponujących odpowiednimi zdolnościami (Australia, Japonia, Republika Korei). Mało jednak prawdopodobne, by do tego czasu udało się osiągnąć porozumienie w sprawie wprowadzenia mechanizmów wspólnego finansowania działań NRF.